

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Stycznia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Naywyższy Reskrypt do Głównego Naczelnika osad wojskowych, Jenerała artylleryi Hrabiego Arakcejewy.

Hrabio Alexy Andrzejewiczu! W Bogu zmarłemu CESARZOWI ALEXANDROWI PAWELOWICZOWI podobno się było, założyć osady wojskowe, dla dobra Państwa Naszego, a Wy, będąc zawsze ścisłym i wiernym wykonywaczem woli Jego, potrafiliście osiągnąć cel błogich Jego zamiarów.

Zamierzając i poczytując SOBIE za powinność, wspierać dalsze prowadzenie zaczętego dzieła, MAM nadzieję, że Wy będziecie Mi w niem dopomagać, z tą prawdziwą gorliwością, która zawsze Was odznaczała w oczach Zmarłego CESARZA, i na skutek tego polecam Wam, działać podług tychże postanowień i urzędzeń, które dotąd względem osad wojskowych zostały wydane, a w zdarzeniu potrzeby, rozkazuję Wam czynić Mi przełożenia, i prosić o rozwiązanie tymże porządkiem, jakieście tego dopełniali za CESARZA Zmarłego.

Zostaję ku Wam zawsze przychylnym

Na autentyku podpisano
własną Jego CESARSKIEY MOŚCI
ręką tak:

NIKOLAJ.

S. Petersburg d. 19
grudnia 1825.

Przez Naywyższy dyplomata, datowany d. 23 grudnia r. z., rzeczywisty radca stanu *Giełeliński*, zarządzający kancelaryą komitetu PP. Ministrów, mianowany nayfaskawiey kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu wydane roku zeszłego, w S. Petersburgu:

Dnia 14 grudnia. Zadosyć czyniąc ze szczególniejszym zadowoleniem żądaniu Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, oświadczonemu w liście do Ministra sprawiedliwości, Rozkazujemy: odstawnemu półkownikowi, *Naumowu*, bydź za stołem ober-prokurorskim w 2gim oddziale Igo Departamentu Rządzącego Senatu, z pensyą etatową, nayfaskawiey MIANUJĄC go radcą stanu.

Dnia 17 grudnia. Na zaświadczenie Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o gorliwości odznaczającej się w służbie, znajdujacego się w wojskowej kancelaryi Jego WYSOKOŚCI etatu komisaryatskiego rangi 7mej klasy, *Jefimowa*, który w terażniejszey randze wysłużył czas prawem przepisany, Nayfaskawiey DAJĘ mu rangę 6tej klasy, ze starszeństwem od 4 listopada terażniejszego 1825 roku.

Uwolnionemu ze służby radcy kollegialnemu, *Matwiejewu*, Rozkazujemy bydź prezydentem Rządu Gubernialnego Riazkańskiego.

D. 19 grudnia. W nagrodę gorliwej służby, niżej wymienionych urzędników, Nayfaskawiey MIANUJEMY: znajdujących się przy Nas, radcę kollegialnego *Bloka*, radcą stanu; i bibliotekarza assessora kollegialnego *Sedżera*, radcą dworu; znajdujacego się w sprawowaniu interesów przy NATJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRE FEDOROWNEY radcę dworu *Szambo*, radcą kol-

legialnym; buchaltera kantoru dworu radcę honorowego *Bruna*, assessorem kollegialnym, na osnowie Ukazu dnia 6 sierpnia 1809 roku, i zostajacego przy pałacu anickowskim pomocnika architekta rangi 14tej klasy *Nowikowa*, sekretarzem gubernialnym.

W naywyższym Ukazie, objawionym Rządzącemu Senatowi przez P. Ministra Skarbu, d. 11 listopada r. z. wyrażono: „CESARZ JEGOMOŚĆ, na prośbę naypoddaną fabrykantów wódki nachliczewańskich, względem zniesienia optacaney przez nich do skarbu od wódek winogronowych i owocowych akcyzy po 6 rubli od wiadra, Naywyższe y rozkazać raczył: jeżeli ci fabrykanci będą robić te wódki sposobem francuzkim nie z zagranicznych, ale z rossyjskich produktow, tedy pobierać od tych wódek akcyzę zarówno z kizlarskimi po 2 ruble od wiadra.

PRUSSY.

Berlin dnia 6 stycznia.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Xiąże Lichnowski, za odebraniem wiadomości ozgonie CESARZA ALEXANDRA, kazał natychmiast w dobrach swoich w Szlązku górnyim części pruskiej, poczynić przygotowania do wnieśienia szpitala dla sześciu mężczyzn i sześciu kobiet ubogich, szczególniey podróznich, podeszłych w lata i słabych Rossyan, któremu chce nadać dostoyne imie Zmarłego; ma on bydź pomnikiem szacunku nieograniczonego i wdzięczności rzeoznego *Xiącia*, dla dostoynego Monarchy.

ANGLIA.

Londyn d. 27 grudnia

(z *Korrespondenta Hamburskiego*)

Dwór tuteyszy, z okoliczności śmierci N. CESARZA ALEXANDRA, przywdziewa żalobę, od 1 do 22 stycznia.

D. 24 do ministryum stosunkow zewnetrznych, przez gońca wyslanego z *Petersburga* od P. *Strangford*, przyszła wiadomość, o śmierci CESARZA ALEXANDRA, a dnia następujacego drugi gońiec od niegoz przybiegł z depeszami.

J. K. Mość patentem z dnia 21 t. m. dyspensował Króla Jmci Francuzkiego od wszystkich zobowiązań, zwyczajnych przy włożeniu ozdób orderu podwiązkowego.

Gazeta nadworna w dzisieyszym numerze umieściła mianowanie P. Karola *Mackenzie* Konsulem Brytanii W. na *Hayti*.

Dla zachęcenia uprawy bawelny na *Malcie*, rząd uwolnił od opłaty cła artykuł ten, ztamtąd sprowadzany. Takoz od jedwabiu surowego ma się płacić 2 sz. 6 p. mnieysze cło, anizeli od farbowanego.

Przeszłego tygodnia wyszedł nader znakomity transport srebra do Paryża, wysłany od banku, na rachunek prywatnych osób.

— *Dnia 30.* —

D. 27 P. *Canning* był w *Windsor*, i po o-biedzie, na którym miał zaszczyt znajdować się u J. K. M., wyjechał do *Combe-Wood*, wieyskie-

go mieszkania Lorda *Liverpool*. Wczora tu powrócił.

Od kilku dni na giełdzie tutejszej krążyły wieści, o wzmocnieniu siły zbrojney Brytanii W. na morzu śródziemném; ale wieści te mało zażydowały wiary, i żadnego nie okazały wpływu na papiery krajowe.

Ajent gospody *Lloyds* w *Konstantynopolu*, w liście pod 22 listopada doniósł, iż żaden okręt, przez *Dardanelle* płynący, nie powinien pomijać zamków, bez zatrzymania się przed nimi, gdyżby się naraził na niebezpieczeństwo być zatopionym. Podług tychże doniesień, rozbieje morskie coraz się pomnażają.

W gazecie dworskiej parannej dzisiejszej, ceny zboża takie są ogłoszone: przenieca 64 sh. 8 p. jęczmień 41 sh. 2 p. owies 26 sh. 8 p. żyto 44 sh. 10 p. bob 45 sh. 9 p. Groch 48 sh. 10 p. Dla ostatniego porty są zamknięte: a dla jezozmienia na 6 tygodni otwarte.

Z *Singapoore* wypłynęła wyprawa, dla objęcia w posiadłość kilku wysepek, przez sultana *Singapoore* Brytanii W. odstąpionych. Kapitan *Burney* wysłany został przez generała gubernatora tamtejszych posiadłości do *Siamu*, i spodziewamy się, że się mu uda pomyslnie zawrzeć układy handlowe z tym krajem.

Gazeta w *Neufoundland* wychodząca z dnia 29 listopada donosi, iż podług raportu komisji mierniczej, na jeziorze *Huran* znajduje się około 2000 wysp.

Kapitan *Franklin* szczęśliwie na *Lathurskę* zapłynął, gdzie ma zimować.

Na *Nowey - Wallii - Południowej* wychodzą teraz trzy gazety. Przed 50cią laty w całej Saksyi ledwie trzy były gazety.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Książę *Buckingham* skazany został w *Winchester* na dwie kary pieniężne i na opłacenie kosztów, gdyż przeciw statutom nie kazał na powozach swoich odmalować Imienia swego i Nazwiska.

P. Monroe, znany jako prezydent Stanów Zjednoczonych, niedawno w pewnym hrabstwie w *Wirginii* obrany został sędzią pokoju, i nie wzbraniał się bynajmniej przyjąć tego urzędu.

Czytamy w liście jednego oficera marynarki, datowanym na brzegach *Peru*, że pewny dowódca angielski wszedł do *Kallao*, w celu pojednania patryotów z gubernatorem hiszpańskim *Rodil*, któremu chciał życie ratować, i przewieźć tego walecznego wodza do *Europie*. Angielski dowódca dobrze został przyjęty; lecz *Rodil* odrzucił wszelkie pośrednictwo angielskie, mówiąc, iż chciał bronić twierdzy aż do ostatniej chwili, i umrzeć po *Kastyllańsku*, na przeznaczonym mu miejscu.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

— Dnia 20. —

W mennicy wybijają teraz co tydzień 700,000 suwerynow.

W skutku skargi posła chilijskiego, skazany został wydawca *Morning-Chronicle* za obelgi, na zapłacenie 400 f. szt.

Lord *Bexley*, który się o 14 angielskich mil od *Londynu* znajdował, przybył na radę gabinetową dnia 16 tak spiesźnie, iż goniec, który zjadł o godzinie 7 po niego wyjechał, już o wpół do dziesiątej z nim wrócił; ujechał zatem mil angielskich 28 czyli przeszło 6 mil polskich, w niespełną półtrzeciej godzinie.

W przeciągu ostatniego tygodnia nie przyzywał Król Jmć nikogo do siebie. Dobro kraju zajęło wyłącznie jego uwagę i codziennie wysyłano z jego gabinetu gońców do ministra spraw wewnętrznych i do ministra spraw zagranicznych.

O wewnętrznym stanie stolicy *Awy*; odebraliśmy bliższe wiadomości przez mieszkańca miasta *Prome*, który ze wspomnianej stolicy d. 7 maja wyjechał. Wiadomość o wzięciu miast *Pro-*

me i *Awachan*; niemniej o śmierci *Maha-Bandole* pograżała w smutku tamtejszych mieszkańców. Wszędzie panowała anarchia; a bandy rozbójników snuły się po kraju. Król zatrudniony był obwarowaniem się w pałacu; wezwał był 9 naczelników, aby mu każdy po 1000 ludzi z prowincyi *Shaum* do boju wyprowadził; z tém wszystkiém tylko dwóch usłuchało jego rozkazu i przybyło z 1500 ludźmi, z których codziennie po 30 do 40 ludzi uciekało. Wielu oficerów, którzy zawarcie pokoju radzili, okuto w kajdany, a żaden z wodzów *Arrachanu*, *Donnabew* i *Prome* nie śmiał pokazać się u dworu. *Seapois* który z niewoli wrócił, wyznał jeszcze: że niewolnicy przez *birmanów* wzięci, rozdzieleni są między dowódców, a gdy wiadomość o śmierci *Bandooli* nadeszła, wykrzyknął Król: „Utracię połowę mojego ciała.“ W *Umerapoor* zatrudniano się przygotowaniem na przypadek przybliżenia się angielsków. Generał *Kampbell* posłał oddział dla rozpoznania kraju. Oddział ten udawszy się do *Jongo* i do *Tegondie* widział wszędzie mieszkańców spokojnie sztucznymi tkaninami zatrudnionych, tam jednak, gdzie wojska *birmańskie* były widziane, zostawali wszyscy w największym zamieszaniu.

Donoszą z *Kalkuty* pod d. 30 lipca, że Generał *Kampbell* z korpusem swoim znajdował się jeszcze w *Prome*. O układach pokoju nie było nic słychać, i naczelny wódz zamysłał wyruszyć przeciw stolicy *Awa*, zaraz po ustaniu pory deszczowej. W wojsku Generała *Morisson* w *Arakan*, panowały choroby, które połowę sześciotyśięczonego jego korpusu, niezdadną do służby uczyniły.

Okręt liniowy *Jaspar*, który w 61 dniach odbył żeglugę z *Vera-Cruz*, przywiózł wiadomość, że był świadkiem boju floty hiszpańskiej z mezykańską, w którym, ile mógł sądzić, ta ostatnia przewagę miała. Dowodził ją angielski nazwiskiem *Smith*.

Znajduje się w *Anglii* kilku francuzów, mających pozwolenie od swego rządu, aby znaczną ilość przedzonej wełny wprowadzili do *Francyi*, bez opłaty cła pod warunkiem wprowadzenia razem stosownej liczby owiec angielskich z długą wełną; to jest owce jedną przy czterech wspomnionych przędzy.

Podług listy dokładnej, w gazecie *Times* umieszczonej, w roku terażniejszy na giełdzie tutejszej zaciągnięte pożyczki, wynoszą 16,644,571 f. s.; na ten rachunek 11,304,623 zostało wypłaconych.

TURCJA.

Missolunga d. 18 listopada.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Podług gazety *Constitutionel*; generałowie *Guras*, *Griso* i *Jerzy Dräs*, pod dowództwem *Konstantego Bozarisa*, uderzyli na *turków*; w obozie pod *Salona*; zrzadzili tam wielką rzeź, zdobyli artylleryą i amunicyą: nieprzyjaciel cofnąć się był zmuszony: a tak *Salona* znówu się dostała *grekom*. Od czasu wylądowania floty *egipskiej* nie mamy żadnej wiadomości z *Peloponezu*. To tylko wiadomo, że rząd *grecki* użył wszystkiego, dla oddalenia burzy. *Hydra*, *Spezja* i *Psara* są obwarowane. *Kandy* opatrzona w artykuły żywności, potrzeby wojenne, pieniądze i wojsko. Korpus regularny, utworzony w *Napoli di Romania*; codzień się powiększa. Podobnyż korpus tworzy się w *Atenach*, pod dowództwem pólkownika *Fabvier*, w *Gastuni* zaś tworzy się korpus kawaleryi pod byłym *neapolitańskim* generałem *Rossaroll*. Generał *grecki* *Safini* zaciągnął się do tegoż korpusu, a *Guras* do korpusu *Fabvier*. Na wezwanie generała *Guras* ma być założona w *Atenach* szkoła wojskowa, gdzie w miesiącach zimowych, mają się odbywać ćwiczenia wojskowe.

Rząd tymczasowy ogłosił wyrok, na mocy którego żaden *poddany* *grecki* nie może szukać opieki mocarstwa obcego, i na mocy którego nie będzie dawano uwagi na żadną opiekę, któraby przyrzeczona była przez jakiegokolwiek ajenta obcego mocarstwa dla *greckiego* *poddanego*. Wszy-

stkie te opieki ustają od ogłoszenia niniejszego wyroku.

Taż gazeta umieściła list z Korfu (z gazet włoskich) pod d. 20 listopada pisany: „Seraskier po ostatnim uderzeniu na *Missolungę* zmuszony był na 500 kroków w tył się cofnąć i tam zająć leże zimowe. Przy tej okoliczności korpus skutaryczyków, z 1500 ludzi złożony, okazał wielkie nieukontentowanie i seraskier wnet rozpuścił ich do domu. Dla zapelnienia tej przerwy w ludziach przyjął tyleż na żołd albańczyków, rozpoczął także tajemne układy z suliotami, składającymi trzecią część osady w *Missolunghi*, i ofiarował im 5000 kies, ażeby ze środka wspierali uderzenie jego zewnętrzne. Niewiadomy jeszcze jest wypadek tych ukladów: to tylko wiadomo, że od tego czasu bombardowanie *Missolunghi* znowu się rozpoczęło. Cała Morea zostaje w wielkiej trwodze; do *Calamo*, małej wysepki pod *Leucas*, przybywa mnóstwo greków, szukających schronienia. Eskadra grecka z 90 żagli i 31 statków palnych jest w nieczynności i stoi na wodach *Milos*.

Taż gazeta umieściła z gazety powsechny, co następuje: „Tryest d. 21 grudnia: nakoniec znowu otrzymaliśmy wprost z *Morei* wiadomości do d. 11 b. m., które dla greków nie tak są nieprzyjazne, jak były przyczyną domyslenia się. Turkom i ich dowódcom zbywa, jak dotąd, na zgodności w działaniach, i dla tego wzmocnienia z *Alexandryi* nie przyniosły dla nich spodziewanego stanowczego pożytku. Kapudan basza stoi na odnodze *Patraskiej*, ale miał już 5 okrętów przez greków utracić. Grecka flota pod dowództwem *Miculisa* stoi od dnia 24 listopada pod *Missolunghi*, i oczekuje na niego; wszelako śladney nie uczynił jeszcze próby do uderzenia na tę twierdzę. To postępowanie tajemnicze może tylko bydź w niejaki sposób objaśnione przez bojaźń działających w tyle Seraskiera, który wojsku oblegającemu dowozu żywności niedopuszcza, i który niedawno pod *Salona* tureckiemu oddziałowi klęskę zadał. Seraskier Reszyd basza miał stracić większą część wojska przez dezercyją. O Ibrahimie baszy dochodzą wiadomości bardzo sprzeczne; ale nie ma mowy o nowych jego korzyściach. Na wyspie *Kandyi* ciągle trwa powstanie.

Korfu d. 29 listopada.
(z teyże gazety).

Gazeta *Constitutionel* zawiera następujące wiadomości: „Ze 13,000 egipcyan, które do Peloponezu wpadły, Ibrahim basza liczył ku końcowi października tylko 4000 ludzi. Ponieważ mając tak małe siły, nie mógł dla swego bezpieczeństwa potrzebnych stanowisk osadzić, ani czynić wycieczek do głębi kraju, przeto tyrzał się zmuszonym zaniechać dotychczasowego systematu pustoszenia i cofnąć się do twierdz, które miał w swym ręku. W tym odwrócenie wiele on ucierpiał przez ciągłe greków napady. Przybywszy do *Nawariu*, otrzymał w posiłkach z *Alexandryi*, 5000 piechoty i 800 jazdy; ale ta liczba daleko niezastąpiła straty poniesionej w wojsku. Listy z *Missolunghi* pod d. 19 pisane, zawierają nayspewniejsze wiadomości, że turcy, którzy *Salonę* zajmowali, nie widząc znikąd pomocy wzięli się do rozpaczającego zamysłu; bydsz przebojem: wszakże to się zaledwo mały tylko części udało, bo większa część podczas ucieczki zrabana została. Grecy znaleźli w *Salonie* 3 działa i znaczną liczbę namiotów i sprzętów wojennych. Turecka wyprawa do zachodniej Grecyi zdaje się już zbliżać do końca. Siła walcząca *Peloponezu*, podług ostatnich urzędzeń przez rząd przedsięwziętych składa się z 2,500 ludzi wojska regularnego, 15,000 nieregularnych, ale płatnych ludzi, trzech kompanii kawalerji i 3 kompanij artylerji.

FRANCYJA.

Paryż d. 26 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Posel Cesarsko-Rossyjski przy dworze tu-

teyszym miał w tych dniach wysłuchanie u Monarohy naszego.

Pogorzeloj w *Salins* podali skargę, iż dotąd jeszcze nic nie dostali z kilkukroć sta tysięcy franków, które dla nich zebrano, a to z przyczyny sporów między prefektem i kommissyą mieyską, o sposób podziału tych pieniędzy.

— Dnia 28. —

Donoszą ze *Stambułu* pod d. 27 listopada, że hrabia *Guilleminot*, poseł francuzki przy Porcie Ottomańskiej, stracił naysmutniejszym przypadkiem jedynaka syna, który mu był pozostał. Młody *Eugeniusz Guilleminot*, znajdując się na polowaniu w okolicy *Stambułu*, upuścił fuzyą z ręku. Fuzya wystrzeliła i zgruchotała mu rękę, chirurgowie ambassady wydobyli z rany 80 ziarek stru. Jednakże kurcz kołowaty okazał się; mniemano, że się uspokoi odjęciem ręki; lecz nayniebezpieczniejsze symptomata nastaly; nareszcie nieszczęśliwy młodzieniec umarł po 24 dniach naystraszliwszych cierpień. Znosił je z naywiększą odwagą, wołając tylko: *Ach, czemuż nie padłem pod ciosem nieprzyjaciela pod ckiem Xięcia*. *Eugeniusz Guilleminot* odznaczył się był w wielu zdarzeniach w wojnie hiszpańskiej.

Odebrany tu list z *Kairu* pod dniem 8 października donosi, iż grecy wysiedli na wyspę *Cypr*; oraz miasto i zamek *Lymessol* opanowali. W środkowej Arabii 60 000 arabów poraziło zupełnie półk baszy egipskiego. Basza *Mekki* musiał uciekać do *Confuda*. Jeden półk będzie mu posłany na pomoc.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Obrządek żalobny odprawiony w kaplicy greckiej w Paryżu, na którym znajdowali się wszyscy Rosyianie obecni w Paryżu, i Panowie *Langeron*, *de Rastignac* i *Moden*, był niezmiernie tkliwym.

Hrabia *Casabianca*, Jenerał porucznik wojsk królewskich, par Francyi, wielki urzędnik legji honorowej, umarł w *Bastia* 28 listopada.

Niedawno sześciudziesiąt uczniów szkoły politechnicznej dostało mocnych boleści po kiszkach. Dochodząco przyczyny i znaleziono, że niejaki *Kaduel*, rzutnik, nie dosyć ostróżnym był z naczyniami miedzianymi, w których przyrządzał mięso swoje na sprzedaż, i że oielecina szpikowana, którą ci uczniowie jedli, za nadto długo stała do wystygnięcia w tych naczyaniach, chociaż z resztą przyzwycioie wybielonych. Pociągniony za to do sądu, skazany został na sześć dni więzienia, na karę pieniężną 16 franków, i zapłacenie kosztów processowych.

Wyszedł z druku *Telemak Fenelona*, wierszem przerobiony przez *P. N. Lemarchant*.

P. Desmazures, Sekretarz Margrabiego *Roussy*, Prefekta w *Niort*, właściciel, Redaktor i odpowiedzialny wydawca „*Dziennika Dep. Sevrés*“ wzbierał się umieścić w swojej gazecie doniesienia tamtejszego handlowego domu o otworzonej składce dla dzieci *Jenerala Foy*. Drukarz nieodważył się drukować doniesień na osobnych kartkach o tymże samym przedmiocie.

Aristarque, mówi dziennik *Gwiazda*, twierdzi, że rada przyjęła środek opłacania na przyszłość officialistow cywilnych i sądowych co sześć miesięcy.

Zapewniają że Pan *Raymond*, który się *Rotchildowi* przeniawierzył, osadzony w *Force*, tak mocno ubzuł położenie swojego stanu, iż zdaje się, jakby trochę zmysłów utracił.

Rosini, terażniejszy dyrektor muzyki przy tuteyszym włoskim teatrze, pobiera pensyą 20,000 fr.; pracuje on teraz nad poprawą swojej opery pod tytułem *Mahomet*.

Nadpowietrzni żeglarze, mało znani w Nowym świecie, wzbudząją w nim prawie tenże sam zapal, co i w Europie, w chwili odkrycia balonów. Syn fizyka bardzo znanego w Paryżu *P. Eugeniusz Robertson*, wznosił się powtórnie w Nowym Jorku. W tym locie to naywięcey zastanawia, że młoda i piękna dama nie obawiała się pobliskiego morza i puściła się z żeglarzem. Pewien Anglik

dawał 1000 dolarów, aby mógł znajdować się w tym towarzystwie.

— Dnia 30. —

Król Jmé dla zubożenia muzeum zakupił za 480,000 fr. zbiór znany pod nazwiskiem Gabinetu Duranda.

Mówią iż Rząd zamyśla podzielić ministerium wojny na dwie części; na wydział osób i materiałów. Wymieniają nawet dwóch Jenerałów Poruczników, przeznaczonych do pełnienia tych obowiązków. Delfin miałby naczelną dyrekcją interesów wojny.

Jenerał Drouet, Hrabia d'Erlon, przypuszczony został do połowy pensji swego stopnia, na mocy postanowienia królewskiego, i w tej posadzie ma oczekiwać uwolnienia od służby. Podobne postanowienie wydane zostało we względzie Jenerałów Bertrand i Wilhelma Vaudoncourt.

Kompozytor *Boyeldieu*, który nie dawno co uzyskał od N Pana pensją 1200 fr. teraz znowu odebrał od Króla w darze srebrny serwis do deseru.

Dwunastoletnie dziecię nazwiskiem Massart, jako wirtuoz na skrzypcach tyle prawie wrażenia robi, ile młody List na fortepianie.

Trzeci Numer Dziennika *l'Orange du Commerce* skóniskowany został.

Dowiadujemy się z Alexandryi (z 14 listopada), że uprawa Indygo i Alisary nie udaje się w Egipcie.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Dnia 20 b. m. rozpoczęło się w Paryżu wystawienie płodów fabryk królewskich, składających się powiększej części z Porcelany sewskiej, która ma pierwszeństwo nad wszystkimi innymi wyrobami, nietylko z powodu pięknego kształtu przedmiotów, ale nadto przez nader wyborne malowanie.

Dnia 27go z. m. odwiedzał Xiążę *Delfin* w towarzystwie Xięcia *Damas* i dwóch *Adjutantów* pałac *Sprawiedliwości*; na wschodach powitał go wielki Pieczętarz w wielkim ubiorze swego urzędu. Xiążę *Delfin* znajdował się w wielu salach tego gmachu a nakoniec udał się do więzienia i zabawił dość długo w kaplicy Królowey; w chwili kiedy Xiążę *Delfin* odwiedzał więzienie, znajdujący się tam doboz z pułku 58, za uchybienie w służbie, padł Xięciu do nóg, prosząc, aby się za nim wstawił u Króla, Xiążę zapewnił go, iż uiszczy jego prośbę.

Niedawno uczyniono uwagę Królowi Francuzkiemu, aby meble swego gabinetu w *S. Klu* nową materją powlec rozkazał, na co Monarcha odpowiedział „jeżeli dla mnie, to tego nieuczynię, jeżeli dla zysku moich fabryk, to chętnie na to przystaję.“

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

— Dnia 29. —

Kommissya, mająca naradzać się względem praw autorów i nakładców, odbyła już kilka posiedzeń, i niedawno postanowiono, ażeby xięgarze *Firmin Didot* i *Reynouard*, także się na posiedzeniach znajdowali.

Przed czterema dniami pewny człowiek, próbował ukraść 14 zegarków, okazując straży kartę, że jest policyjnym agentem, i w towarzystwie czterech żołnierzy, których od niego żądał, o godzinie 10 wieczorem, wdarł się do mieszkania zegarmistrza, imieniem *Lucin*, i pod pozorem, że on nieprzyzwoitym sposobem zegarki kupił, zmusił go razem z sobą iść do Policji. Przy tej okoliczności starał się on te czternaście zegarków, o których powiadał, że nieprzyzwoitym sposobem są kupione, a które z sobą zabrał do policji prefekturalnej, przy sobie zatrzymać; ale się to mu nieudało.

Wkrótce wywdzie dzieło zpod prasy, obfito autora, byłego Arcy-biskupa Mechlińskiego *Pradta*, „O dawnym i terażniejszym Jezuityzmie.“

Król Jmé ulaskawił cztery osoby oskarżone o polityczne przestępstwa: *Cossin*, *Fourré*, *Arthaud*

i *Lavocat*. Mają jednak zostawać przez 5 lat pod dozorem policji.

Monitor zawiera raport kommissyi, która rozkazem d. 20 września 1824 r. miała polecenie, pod prezydencją Margrabiego *Postoret*, przewrzeć urzędzenia i postanowienia, wydane od r. 1789 do r. 1814. W raporcie wyliczone są trudności, powierzonego kommissyi dzieła, a bieg postępowania, jakiego się kommissya trzymała, z którego umieszczamy wyciąg następujący: „Te prawa, które przez późniejsze urzędzenia lub przez polityczne zmiany, zupełnie zniesione były, zostały wyłączone; potym prace podług głównych podziałów przedmiotów, rozdzielone były pomiędzy członków; niektóre z tych gałęzi, tak były rozległe: naprzykład urzędzenia finansowe i cywilne, iż je trzeba było powierzyć dwóm członkom. Przed rozpoczęciem pracy, jeszcze kommissya musiała sobie ułożyć zasady uskutecznienia tychże prac; porządek podług materji przeniesiono nad porządek chronologiczny; przytoczono także i te urzędzenia, które zdawały się być już nieobowiązującymi, z dodaniem powodów do ich zniesienia. Szczególne prace już są ukończone: rozpoczęto rozbierać materje pojedyncze; do tych ostatnich należą także prawodawstwo kryminalne, którego raport przytacza przykłady. Członek kommissyi, tym się zajmujący, podzielił urzędzenia na dwie klasy, z których pierwsza zawiera właściwe prawa karne w procesie kryminalnym; druga zasady kary, które pomieszczone są z prawem kryminalnym obcych urzędzeń, jak naprzykład z większą częścią praw fiskalnych. Przy tych ostatnich uczyniono wyciąg urzędzeń nie zupełnych, ale artykułów, ściągających się do prawodawstwa karnego, tak, że cały ten zbiór, może teraz służyć za dodatek do kodexu śledztwienego i kodexu karnego.

O wielkości pracy można miarkować z mnożstwa urzędzeń; trzy najznakomitsze zgromadzenia wydały ich 20,000: mianowicie: zgromadzenie konstytucyjne 3428; prawodawcze 2190; konwencya 13414; z tej jednak liczby urzędzeń, jako obowiązujących, przez wszystkich zdających sprawę pozostała liczba 1715, które podzielone zostały na 46 działów. Największy dział jest 3ci, obejmujący prawa rewolucyjne, i zawiera 516 postanowień.

Na przemowę którą Prezydent miał przy złożeniu raportu Królowi, N. Pan tak odpowiedział:

„Wiadomo mi jest, Mości Panowie, ważność pracy, którą podjęliście. Przekonany jestem, że ją powierzyłem w dobre ręce. Król powinien panować, tylko przez prawa; prawa nasze powinny się zgadzać z terażniejszym stanem rzeczy, to jest moim życzeniem i wolą. Spodziewam się, że wszyscy moi poddani, spólnie ku temu działając będą. Kończcie daley te ważne prace, nadajcie prawodawstwu naszemu porządek i zgodę, jakiego w nich potrzeba. Niema nic pożyteczniejszego, dla podlegających, nad dobrze uporządkowane prawa, nie bardziej nie ułatwia obowiązków tronu.“

(z *Korrespondenta Hamburgskiego*.)

Podług gazety, *Echo południowe*, idzie teraz rzecz o mianowanie gubernera i nauczyciela dla Xięcia *Bordeaux*. Wymieniają wielu prałatów i osób znakomych, na kandydatów do tych wielkiej wagi urzędów.

D. 24 przebiegło wiele gońców hispańskich przez *Bordeaux*.

W noy z 21 na 22 *Aveyron*, a w kilka dni potym rzeka *Tarn* z brzegów wylała, i wiele szkód zrzędziła.

W *Nanqy* wielkie zaszły nieporządki. Burzyciele spokoyności, publicznie skrzywdzili tamiecznego biskupa, Xdza *Janson*. Trzeba było użyć władzy wojskowej do przywrócenia spokoyności.

Wyrok królewski z dnia 14 grudnia zawiera nowe wydania ograniczonej i nieograniczonej wolności portów i rzeczy z tem związek mających.

Król synowi sławnego medyka *Royer-Collard*, przeznaczył pensji 1500 fr. do ukończenia nauk medycznych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 4.

Wilno dnia 8 stycznia r. o. 1826 Roku;

WŁOCHY.

Rzym dnia 18 grudnia.
(Journal de Francfort)

Chociaż Oyciec ś. wolny już jest od niebezpieczeństwa, zdrowie jego zwolna się jednak poprawia, co łatwo było przewidzieć, ze względu na czas, ciągle w tym stanie nieprzychylny. Od dwóch tygodni ciągle padają deszcze. Wnioskowano zatem, że J. S. nie będzie osobiście drzewi ś. zamykał, ale, że to, przez osobne *breve* poleci Kardynałowi *Galeffi*, archi-prezbiterowi kościoła ś. Piotra. Teraz z pewnością mogę WP. uwiadomić, że Oyciec ś. mocnego jest postanowienia, osobiście dopełnić tej wysokiej powinności: nie ma się jednak znajdować na niesporach, które po tym nastąpią, ani na mszy o północy: mszy nawet na Boże Narodzenie mieć nie będzie.

Pomiędzy staraniami, które najbardziej obchodzą rząd duchowny, najwięcej zajmujący J. S., największej wagi są rzeczy Ameryki Południowej. Wszelkiego rodzaju trudności zdają się opierać ostatecznemu ich urządzeniu. Toż właśnie wyjaśnia, że P. *Techada*, deputowany kolumbijski, który przybył do *Civitta-Vechia*, dotąd nie mógł otrzymać pozwolenia przybyć do Rzymu, również jak i sprawujący interessa Meksyku, o którym powiadają, iż w témże znajduje się mieście. Rząd nawet nie sądził rzeczą przyzwolną, układać się z posłem brazylijskim, od kilku miesięcy tu bawiącym. Lecz teraz, gdy *Portugalia* uznana niepodległość *Brazylii*, donoszą, że i ten rozpocznie sprawowanie swego urzędu dyplomatycznego.

Mówią, że Oyciec ś. pierwszy raz wywdzie do kościoła ś. Piotra, d. 23 na kanonizacyą.

(z *Monitora Warszawskiego*).
— Dnia 20. —

Oyciec ś. zaprowadził w swoim państwie nową klasyfikacyą pomiędzy niewolnikami, skazanymi na galery: skazani na całe życie będą zaprowadzeni do Darseny w *Civita-Vechia*, skazani od 3 do 10 lat do Ankony, ci zaś którzy na krótszy przeciąg czasu skazani, do Rzymu i *Spoleto*. Starają się przez dobre obycie się z nimi, uczynić im, ile można, utratę wolności znośniejszą, i dzieje się to w wysokim stopniu w kościelnym państwie.

Pomiędzy ksiątkami, zakazanymi przez kongregacyą w Rzymie, znajduje się tłómaczenie historii literatury włoskiej przez Pana *Gingusne* i historii rewolucyi francuzkiej przez Pana *Mignot*.

Według wiadomości z Algieru z dnia 21 września, przygotowania wielkie rejencyi na wytopienie *Kabylów*, (pierwiastkowych mieszkańców tamtych okolic), skończyły się zupełną klęską algierczyków, i teraz mieszkańcy wybrzeżów od Algieru do Bona zbrojne czoło stawiają rejencyi. Komunikacya między obudwoma miastami przerywana; goniec angielskiego wicekonsula w Bona do

konsula w Algierze zabity został, a depesze jego zginęły. Dey ciągle się okazuje przychylnym dla Anglików.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Kardynał *Luigi Ercolani* umarł d. 10 b. m. na konsumpcyą. Rodził się 1758 roku.

W gminie *Laviano*, pewna kobieta urodziła nieżywego chłopca, mającego 2 głowy i 2 szyje, a jeden tylko zwyczajny kadłub. Potwór ten zachowano do rozpoznania przez biegłych.

HISZPANJA.

Madryt dnia 15 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Z powodu drogocności chleba, zaszły niejaki rozruchy w tutejszej stolicy. Bulka chleba, wążca 4 funty, kosztuje 12 quartoos (18 gr. pol.) według tacy przez korregidora zatwierdzonej. Pospólstwo na przedmieściach zaczęło się gromadzić, i tłumem udało się do pałacu królewskiego. Gwardya Szwajcarów stanęła natychmiast pod bronią; lecz dozwolono wstępu deputacyi, wysłanej od ludu. Monarcha pokazał się na ganku i zapytał się posłańców, czego żądają? *taniego chleba!* zawołali, na co Król odpowiedział, iż mióć będzie o tem staranie, i deputacya oddaliła się. Monarcha przyzwał do siebie Ministra sprawiedliwości, który, odebrawszy stosowne rozkazy, udał się z niemi do rady kastylijskiej, na którą także municypalność *Madrytu* i korregidora przywołano. Jaki był wypadek tej narady, niewiadomo; dotąd jednak cena chleba nie zmniejszyła się, i liczne patrole chodzą po ulicach.

Wszędzie jest wielki niedostatek i nędza: bandy łotrów napadają po gościńcach i obdzierają podróżnych. Niedawno rozbito dyliżans z *Kadyzu* jadący, przy którym znajdowała się straż, złożona ze 20 żołnierzy.

Dnia 1 przyszłego miesiąca przypada termin wypłacenia rządowi Francuzkiemu $7\frac{1}{2}$ milionów franków na rachunek długu 34 milionów, co jednak według powszechnego mniemania, nie będzie mogło być skutecznionem. Minister skarbu rozesał okólnik do wszystkich Intendentów prowincjonalnych, z zaleceniem, aby podatki jak najsurowiej wybierali, używając ekzekucyi i sprzedając sprzęty tym, od których się należą.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Baron *Costiell*, który za ministrowstwa *P. Ofallia* oddalony, a teraz przez *Xięcia Infantado* przywołany został, jest mianowany naczelnikiem w Ministeryum spraw zagranicznych, z którego oddalono się zaraz trzech naczelników wydziałowych, to jest: *PP. Uratia, Vial i Zea Bermudez*, brat byłego ministra.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 4 stycznia rub. sreb. 5 rub $77\frac{1}{2}$ kop., dukat nowy 11 rub. 60 kop., stary 11 40 kop., imperyal 57 rub. $77\frac{1}{2}$ kop.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 7 godz. 8 z rana	28 cal. 0,0 lin.	— 12 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	d. 8 — — —	27 — 11,2 —	— 11 — —	Poludniowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Dworzańska Powiatu Brasławskiego Opieka celem narychlejszego uzyskania remanentów liczących się na majątkach w wiedzey Opieki będących, rezolucją dnia 9 terażniejszego miesiąca decembra nastala, też majątki, a mianowicie: położone w Powiecie Brasławskim schedy po Exdywizyi obywatela Hryncewicza, schedy po Exdywizyi majątku Kazimierzowa, schedy po exdywizyi majątku Kozaczyzny, folwark Karolin, oraz majątki Grafini Manuziney Belmont i Opsa z attynencjami postanowiła wypuścić z publiczney licytacji w aręde i na też licytacją termina w dniach 7, 8 i 9, a na przetargi 15, 16 i 17 miesiąca january następującego 1826 roku naznaczyła, przeto życzących uczestniczyć w takowey licytacji wzywa niniejszym, ażeby na wyrażone terminy do Miasta Powiatowego Widz do Kancelaryi Dworzańskiej Brasławskiej jawić się raczyli, gdzie każdy o stanie tych majątków i warunkach kontraktów poinformowanym zostanie. 1825 roku xbra 11 dnia.

Prezes Opieki Marszałek Brasławski i Kawaler: Michał Wawrzecki.

2. Dnia 3 january 1826 roku, zginął wyżeł z gatunku cweynosow maści ciemno-moręgowatey, łeb i uszy zawiesziste kasztanowate, na łbie strzałka biała, na niskich łapach, ogon nie zbyt krótko ucięty; ktoby takowego utrzymywał u siebie, lub też wiedział gdzie się znajduje, uprasza się o odesłanie lub danie wiadomości na ulicy Niemieckey do cukierni w Pałacu JW. Jenerał. Witigofowey za co prócz wdzięczności nagrodę odbierze.

3. Roku 1825 miesiąca grudnia 3 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissą Sądu spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatow w dacie 30 października terażniejszego 1825 roku, do uspokojenia wszystkich Wierzycieli i Pretensorow majątku Ziarnego Juchnowca, Góry, Wolki, Koplan i wszelkiego summownego i ruchomego po Franciszku Orsettym Pułkowniku wojsk Polskich pozostałego, przeznaczony, po ustanowieniu swojej jurydykcyi na gruncie w głównym folwarku Juchnowice, zwanym, obwodzie i powiecie Białostockim położenie mającym i załatwieniu wszelkich przedstanowczych sporów, stosując się do Remissy i rezolucyi swojej na dniu dzisiejszym ogłoszoney, JW. i W. Marcina Zawadzkiego, Sukcessorów i jakichkolwiek bądź imion nieżyjącego Michała Daszkiewicza, Teodora Radykie, Wichertówny, Woynowa, Wyszyńskiej, Nowickę, Liszewskiego, Ładzinę, Sukcessorów Jana Orsetti, Woyna, Malinowskę, Sukcessorów Starosty Kruszewskiego, Borowską, Łętowską, Sukcessorow Kuczewskiego, Kiersnowskiego, XX. Dominikanow Chorośczańskich, Cerkwi Berezowskiej i kościoła Liszkowskiego przełożonych Xiędza Mereckiego i proboszcza kościoła Juchnowickiego, Wierzycieli zeszłego Franciszka Orsetti i dalszych innych z jakiegobądźkolwiek źródła pretensją do majątku pod rozdział idącego, stosować mogących; iżby zaskuteczniejszy w przeznaczonym dniu to jest 9 junii przyszłego 1826 roku do kancelaryi Sądu Cywilnego w mieście Sokółce exystującego nakazaną wszelkich papierów i dowodów na rejestrze komportacyą

(przed oczewistym wyrokiem w Sądzie niniejszym oprzysiądz się powinna) w terminie do powtórnego i ostatecznego zjazdu 21 july tegoż 1826 roku zawierzonym, sami lub przez prawnie umocowanych dla legitymowania swoich pretensyów w Sądzie tutejszym Taxatorsko-Exdywizorskim stawili się, przez terażniejsze wzywa, i że wrazie niestawienia się wieczney ammissyi pretensye ich ulegną zastrzeżeniu, oraz aby tak Sukcessorowie zeszłego Jana Orsetti jako i drudzy z Kredytorów i Pretensorów nieżyjącego Franciszka Orsetti z jego Sukcessorką W. Izabellą Orsetti, otdąd processów gdzie indziej jak tylko w ustanowionym na to, tym Sądzie Exdywizorskim nie przewodzili pod karami sprzeciwieństwa zapowiada. M. Oldakowski Marszałek Pttu Białostockiego Prezydujący Exdywizor.

Wincenty Łapiński b. Sędzia Sądu Cywilnego Exdywizor.

Wincenty Lewicki b. Assesor Sądu Cywilnego Exdywizor.

Ignacy Szemioth Regent Sądu Exdyw.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		styczeń			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		od 3go do dnia 10			
		srebrem		assygnat.	
		rubie	kop.	rubie	kop.
Bezcza litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	6	—	24	—
	— surowego - - - -	5	—	20	—
	Pszeniocy ozimey - - - -	8	50	34	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - -	3	30	13	20
	Owsa - - - -	2	70	10	80
	Gryki - - - -	3	—	12	—
	Grochu - - - -	4	—	16	—
	Bobu - - - -	6	—	24	—
	Siemienia lnianego - - - -	6	—	24	—
	— — konopnego - - - -	3	—	12	—
	Krup jęczmiennych - - - -	11	5	44	20
	— owsianych - - - -	16	—	64	—
	— gryczanych - - - -	14	40	57	60
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2	—	8	—
	— — — topionego	3	50	14	—
	Miodu praśn. z woskiem	2	80	11	20
	Wosku topionego niebielon.	15	—	60	—
	Swiec woskowych białych	22	—	88	—
	— — — — żółtych	16	—	64	—
	— — — — przywożnych	3	75	15	—
	— — — — tu robionych	3	40	15	60
	Włókna towarnego lnu	2	50	10	—
	— — — — pieńki	1	80	7	20
	Siana murożnego - - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	3	—	12	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	64	34	56
Piwa krajow. becz. 40 garc.	5	30	13	20	
— dubeltowego - - - -	—	—	—	—	
Ptastwa po parze indyków	1	—	4	—	
— — — — kur - - - -	—	40	1	60	
— — — — gęsi - - - -	—	1	—	4	
— — — — kaczek - - - -	—	50	1	20	
Chleba razowego funt 1	—	—	—	3½	
— — — — pyłowego przedn.	—	—	—	16	
Mięsa funt 1 - - - -	—	—	—	6	
Wódki garniec 1 - - - -	—	64	—	2 46	

Od dnia 5 stycznia do 10.